

Lublin, 26 stycznia 2021

Dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS
Katedra Prawa Administracyjnego
i Nauki o Administracji WPiA UMCS
Plac Skłodowskiej 5
20-031 Lublin

**Recenzja rozprawy doktorskiej Michała Pawłasa
pt. „Bezpieczeństwo imprez masowych. Studium administracyjno-prawne”,
napisanej pod kierownictwem naukowym Prof. dr hab. Lidii Zacharko,
Katowice 2020, ss. 227.**

Przygotowana praca dotyczy zagadnień niezwykle istotnych i aktualnych. Temat pracy został wybrany w sposób przemyślany i trafny. Taki wybór tematu świadczy o dostrzeganiu nie tylko potrzeb społecznych i aktualnych tendencji, ale także w sposób jasny wskazuje na naukę prawa administracyjnego, jako na podstawowy kontekst i punkt odniesienia postrzegania tej rozprawy. Od razu warto dodać, że zapowiedziana w tytule pracy perspektywa jest faktycznie przyjęta, mamy zatem do czynienia z pracą należącą do nauki prawa administracyjnego – choć w odpowiednim zakresie poruszone zostały w pracy także wątki cywilistyczne, karnistyczne czy dotyczące prawa pracy.

Brzmienie tytułu rozprawy jest klarowne i prawidłowe. Zagadnienie poddane analizie – czyli bezpieczeństwo imprez masowych – od razu zostało przedstawione jako problem badawczy, w dodatku czytelnicy od razu mogą zorientować się, że praca dotyczy wątków administracyjnych i prawnych. Istniejące niekiedy rozbieżności dotyczące stosowania myślnika lub łącznego pisania określenia „administracyjno-prawne” nie są problemem, i moim zdaniem są inspiracją do rozważań na temat tego, na ile nauki administracyjne są powiązane z naukami prawnymi (w szczególności z prawem

administracyjnym). Zresztą Autor kilkakrotnie – właśnie tam, gdzie trzeba – posługuje się w pracy pisany łącznie zwrotem „administracyjnoprawne”, odnosząc się w ten sposób ściśle do prawa administracyjnego. Natomiast obecna w tytule pracy (i w tytule cytowanej książki pod redakcją M. Nepelskiego i J. Struniawskiego) forma „administracyjno-prawne” w sposób klarowny wskazuje podnoszenie w pracy zarówno wątków dotyczących administracji, jak też problematyki prawnej. Swoją drogą, pod redakcją M. Nepelskiego i J. Struniawskiego powstała także inna, cytowana przez Doktoranta książka, gdzie użyta została podobna forma, mianowicie „organizacyjno–praktyczny”. Pojęcie „studium”, również zawarte w tytule rozprawy, jest zrozumiałe, i wskazuje, że mamy do czynienia z opracowaniem wybranego zagadnienia. Tytuł rozprawy, podobnie jak wybrany temat, należy zatem ocenić pozytywnie, jako poprawny i zrozumiały. Aktualność i istotność podjętych badań także nie budzą wątpliwości, a wręcz tak wybrany temat rozprawy może być magnesem, przyciągającym szersze grono czytelników.

Spis treści jest klarowny i logicznie uporządkowany. Poszczególne rozdziały tworzą spójne analizy określonych tytułami rozdziałów problemów. Klarowność i precyzja językowa dotycząca sformułowań, użytych w tytułach rozdziałów, świadczy o wysokiej precyzji naukowej Autora.

Być może warto zastanowić się nad ujednoczeniem nazewnictwa w zakresie pierwszych punktów poszczególnych rozdziałów. O ile w rozdziale pierwszym mamy do czynienia z uwagami wprowadzającymi, a w rozdziale trzecim i czwartym ze wstępami, o tyle w rozdziale drugim i piątym części początkowe rozdziałów są poświęcone bardziej szczegółowo określonym zagadnieniom.

Podział na punkty i podpunkty nie budzi większych wątpliwości, chociaż niekiedy mamy do czynienia np. z jedną mniejszą jednostką redakcyjną w danym podpunkcie (np. w podpunktach 1.5, 3.4 czy też 4.5). Rozdziały (z wyjątkiem rozdziału pierwszego) zawierają wyodrębnioną część „Konkluzje”,

co ułatwia zrozumienie najważniejszych wniosków, płynących z rozdziału, jak też podsumowuje określone rozważania. Struktura pracy jest logiczna i przemyślana, a drobne różnice w strukturach rozdziałów są uzasadnione kwestiami merytorycznymi. Mamy do czynienia z konsekwentnym analizowaniem ważnych dla tematu pracy zagadnień. Kolejność podejmowanych problemów badawczych jest prawidłowa. Dzięki przyjętej strukturze pracy, praca tworzy spójną całość.

Wykaz skrótów zawiera szereg informacji na temat skrótów używanych w pracy. Generalnie pozytywnie należy ocenić sposób przygotowania tego wykazu, choć być może są w nim pewne niedoskonałości, nie obniżające jednak zrozumiałości pracy.

Można zastanowić się, czy wskazana w wykazie skrótów wersja „Kpa” jest najlepsza. W treści doktoratu używana jest forma „k.p.a.”, co nie budzi zastrzeżeń, jednak jest to określona niekonsekwencja, m.in. w zakresie używania kropek. Co więcej, w przypisie 334 (s. 114) obecne jest wyjaśnienie „dalej k.p.a.”, co wydaje się zbędne ze względu na podanie nazwy tej ustawy (choć bez dziennika ustaw) w wykazie skrótów – w dodatku sam ten skrót jest w pracy używany wielokrotnie, przed podaniem wskazanego wyjaśnienia w przypisie. W wykazie źródeł prawa Autor wymienia kodeks postępowania administracyjnego oraz Kodeks cywilny (zatem niekonsekwentnie używane są wielkie i małe litery, s. 214). Na s. 6, w przypisie 5 po podaniu nazwy ustawy znajduje się zwrot „dalej: u.b.i.m.” (skrót ten nie jest obecny w wykazie skrótów). Podobnie na s. 39 w przypisie 102 mamy do czynienia z wykorzystaniem zwrotu „dalej: p.g.i.k.” zaraz po podaniu nazwy ustawy – jest to zatem inne rozwiązanie, niż w przypadku k.p.a. Zauważyć należy, że podawane w ten sposób informacje są jak najbardziej zrozumiałe i prawdziwe, jednak być może warto przemyśleć jednolity sposób wprowadzania danych skrótów. W wykazie skrótów brakuje rozwinięcia skrótu SKO – pojawiającego

się na s. 81, choć oczywiście rola tego podmiotu została omówiona w sposób prawidłowy.

Rozwijanie w wykazie skrótów „Art.” i „Ust.” może być uzasadnione, choć w tekście pracy zwykle pisane są one małymi literami.

Na stronie siódmej Autor pisze o celu pracy, jaki wpłynął na podjęcie problemów badawczych. Wcześniej jednak trudno znaleźć wprost określenie celu – chociaż oczywiście da się ten cel wyczytać z kontekstu. Za cel rozprawy w ten sposób można uznać określenie sytuacji prawnej organizatora imprezy masowej w świetle rozwiązań wynikających z przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Być może używane w tym kontekście pojęcie zadań powinno zostać wyjaśnione (mowa jest o zadaniach, które wspólnie z celami były podstawą przyjęcia określonej struktury pracy, s. 8).

Problemami badawczymi, podjętymi w rozprawie, są zatem (jak mowa na s. 7-8) problemy wpływu użycia w przepisach ustawy pojęć nieostrych na sytuację podmiotu ubiegającego się o zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej oraz organizatora imprezy masowej; problem badawczy ujęcia organizatora imprezy masowej jako adresata sankcji administracyjnej oraz problem badawczy zakresu odpowiedzialności organizatora imprezy masowej. Tak określone problemy badawcze są z pewnością godne uwagi.

Świadomość naukowa Autora przejawia się m.in. w konsekwentnym i logicznym przedstawianiu kwestii dotyczących warsztatu naukowego i samej rozprawy. Autor klarownie wskazuje na dwie tezy („zasadnicze tezy”, s. 8) dysertacji. Jeśli chodzi o pierwszą tezę, mowa jest o stwierdzeniu, że ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych nie w pełni wyczerpuje znamiona ustawy kompleksowej. Cytując Autora, „Druga teza dotyczy skuteczności narzędzi, które w swoim założeniu mają sprzyjać realizacji celów ustawy jednakże na etapie stosowania prawa budzi wiele wątpliwości interpretacyjnych”. Dodajmy, że zaraz potem Autor pisze, że „Dla realizacji określonych wyżej celów i zadań, praca została podzielona na pięć rozdziałów”.

Jeśli chodzi o pierwszą tezę, to przez chwilę zastanowić może zawarte w Zakończeniu (s. 200) zdanie: „Obowiązująca aktualnie ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych jest drugim w historii polskiego ustawodawstwa aktem prawnym, kompleksowo regulującym tematykę bezpieczeństwa i organizacji imprez masowych”).

Jeśli zestawimy to zdanie ze wskazaną tezą pierwszą dysertacji, to dojdziemy do wniosku, że czym innym musi być „kompleksowość” od „pełnej kompleksowości”, lub też że bardziej chodzi o jakość danego aktu normatywnego i o skutki jego obowiązywania, niż o to, czy reguluje on dane kwestie w sposób całościowy.

Dodajmy, że o kompleksowości jest mowa – co jest logiczne i konsekwentne – również w odniesieniu do innego aktu normatywnego, na s. 58 Autor pisze, że „Ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych z dnia 22 sierpnia 1997 roku, była w zasadzie pierwszym aktem prawnym kompleksowo regulującym kwestie związane z bezpieczeństwem na imprezach masowych”. Można zastanowić się, czy kompleksowość rozumiana jest w pracy w sposób jednolity.

Przy braku definicji pojęcia ustawy kompleksowej w dysertacji, przyjąć należy, że mowa jest o akcie normatywnym całościowo i w sposób wyczerpujący regulującym dany obszar tematyczny, i w tym kontekście rozważania Autora są klarowne i trafne. Tezę pierwszą rozprawy należy zatem odnosić nie tyle do regulacji wybranej tematyki za pomocą jednego aktu normatywnego, ale do znacznej roli we współtworzeniu przez ten akt określonego systemu (szczególnie, że mamy do czynienia z aktem normatywnym posiadającym akty wykonawcze, jak słusznie zauważa Autor m.in. na s. 200). W ten sposób dochodzimy do wniosku, że teza pierwsza została postawiona w sposób prawidłowy.

Zauważmy, że Autor doskonale wyczuwa kontekst używanego pojęcia, pisząc np. o istnieniu poglądów o potrzebie przyjęcia ustawy, w sposób

kompleksowy regulującej wybrane kwestie (s. 45), w innym momencie mowa jest o kompleksowym podejściu, obejmującym następujące trzy elementy: „Safety (bezpieczeństwo), Security (zabezpieczenie) oraz Service (obsługa)” – s. 48.

Jeśli chodzi o drugą tezę, to szereg informacji szczegółowych, przedstawionych w pracy przez Autora, w sposób jednoznaczny ją potwierdza – choć być może sposób sformułowania tej tezy mógłby być klarowniejszy. Przez chwilę można bowiem zastanawiać się, czy według Autora to skuteczność narzędzi budzi wątpliwości interpretacyjne, czy wątpliwości te odnoszą się do samych narzędzi. Na szczęście, treść pracy rozwiewa wszelkie wątpliwości, a orzecznictwo przywołane przez Autora trafnie ukazuje, o jakie wątpliwości interpretacyjne chodziło.

Autor trafnie określa przyjęte metody badawcze, wskazując na metodę dogmatycznoprawną (a także wyjaśniając, że metoda ta polega „na egzegezie tekstu prawnego oraz dogłębnej analizie myślowej tekstu ustawowego, zwanej wykładnią”), a także na metody uzupełniające, określone jako analiza krytyczna, metoda historyczna i metoda porównawcza (s. 10). Informacje te są zrozumiałe, a przedstawione założenia znajdują potwierdzenie w treści pracy.

W pracy zawartych jest wiele niezwykle wartościowych przemyśleń własnych Autora, popartych analizami przepisów i poglądów doktryny. Autor w sposób umiejętny zestawia różne poglądy, ukazując argumenty przemawiające za stawianymi tezami, ale także nie ukrywa poglądów i argumentów świadczących o możliwości tworzenia innych teorii i popierania innych tez. W ten sposób udało się w recenzowanej pracy przedstawić, w bardzo solidny sposób, informacje świadczące nie tylko o dobrym i dogłębnym zrozumieniu analizowanych kwestii, ale także o zdolności szerszego spojrzenia na materię podjętych badań. Dodatkowo ukazywane przykłady z różnych krajów świadczą o umiejętności dostrzegania przez Autora szerszego kontekstu omawianej problematyki. Dodać należy, że mamy tu do czynienia przede wszystkim z

dobrą pracą prawniczą, cenne są m.in. uwagi dotyczące skuteczności danych regulacji.

Słuszne uwagi (s. 11) na temat znaczenia staranności na etapie przygotowania przepisów (co Autor określa mianem prac „techniczno-ustawowych”) oraz dotyczące harmonizacji dziedzin prawa między sobą, poparte odpowiednią literaturą, świadczą o szerokich horyzontach naukowych doktoranta.

Bardzo wartościowe są uwagi dotyczące obowiązków organizatora imprezy masowej (m.in. w zakresie ochrony przeciwpożarowej, prawa budowlanego, przepisów sanitarnych). Również odpowiednio ukazane zostały kwestie dotyczące zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej (s. 20). Cenne są rozważania na temat roli Rady Europy w zakresie przeciwdziałania przemocy w sporcie (m.in. s. 50).

Część historyczna dysertacji jest arcyciekawa i wartościowa. Rozdział „Rys historyczny” zawiera szereg niezwykle cennych uwag na temat procesu kształtowania się regulacji związanych z podjętym w pracy tematem. Szczególnie cenne rozważania są na temat kolejnych rozwiązań prawodawstwa polskiego, choć również wartościowe są uwagi na temat starożytnego Rzymu. Być może zastanawiające na początku może się wydawać, dlaczego Autor wskazał tylko na przykład regulacji rzymskich (a pisząc o igrzyskach nie wspomniał choćby o antycznej Grecji), ale zawarte treści, ukazujący wielkie znaczenie prawa rzymskiego dla analizowanej problematyki, z pewnością są ważnym argumentem na rzecz przyjętego rozwiązania. Na s. 53 Autor posłużył się zwrotem „zamieszki publiczne” – co jest intrygujące. W późniejszych częściach pracy mowa jest (w oparciu o odpowiednie ustawodawstwo) po prostu o zamieszkach.

Cenne są informacje na temat ustawy o zezwoleniach na publiczną działalność artystyczną, rozrywkową i sportową z dnia 9 kwietnia 1968 r. Być może zastanawiający jest zwrot „czasy PRL”, choć w sumie jest to zrozumiałe

określenie (dodajmy, że użyty skrót nie został rozwinięty w wykazie skrótów). Troszkę smutne jest sływanie niektórych ocen, np. we fragmencie „Niewątpliwie można jednak odnieść wrażenie, że przed zmianą ustroju w Polsce, to wątek polityczny nieustannie dominował w procesie legislacji, sprowadzając na drugi plan kwestie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas wydarzeń organizowanych na wielką skalę” (s. 67).

Styl pracy jest klarowny, a używany język – poprawny i precyzyjny. Być może niekiedy pojawiają się pewne wątpliwości, np. w zakresie tego, czy nie jest nadużywane słowo „niniejszy” (mowa jest czasem o „niniejszym aspekcie”, s. 31, czy o „niniejszym zakresie”, s. 44), ale po zastanowieniu się można stwierdzić, że termin ten jest używany w pracy poprawnie.

Na s. 11 obecne jest zdanie „Państwo formalizując określone stosunki, nie tylko instruuje obywatela o jego prawach i obowiązkach w czasie gdy ma do załatwienia sprawę w organach administracji państwowej, ale także zapewnia mu w ten sposób ochronę przed niepożądanym dowolnym postępowaniem”. Oczywiście co do słuszności przedstawianych poglądów nie ma wątpliwości, jednak być może niektóre użyte zwroty mogą wywoływać zastanowienie – np. w odniesieniu do „załatwiania sprawy w organach”. Jednak należy to uznać tylko za dążenie do zrozumiałości tekstu naukowego przez szersze kręgi odbiorców, co z pewnością zasługuje na aprobatę.

Na s. 11 Autor krytykuje wieloznaczność i nieostrość pojęć składających się na przepisy prawa, by zaraz potem posłużyć się następującym zdaniem: „Bez wystarczającej miary pewności swojej regulacji ustawa nie może sprawować swej państwowoprawnej funkcji zabezpieczającej, jak również swojej demokratycznej funkcji legitymującej”. Oczywiście słuszność poglądów zawartych w tym zdaniu nie budzi wątpliwości, jednak być może wskazane by było dopracowanie tego zdania pod względem stylistycznym – chodzi o uniknięcie wrażenia personifikowania tu ustawy, bo chyba nie taka była wola Autora.

Pewna wieloznaczność związana jest z wykorzystywaniem w pracy słowa „autor” – czasami przez chwilę nie wiadomo, czy chodzi o Doktoranta, czy o twórcę omawianej w doktoracie książki (szczególnie, kiedy na dole strony nie ma do niej przypisu, np. s. 21). Używanie niektórych pojęć być może wynika z ich cytowania, choć niekiedy obecność słów „komentator” i „autor” (s. 63) wymaga chwilowego zastanowienia się czytelnika. Jednak po chwili wszystko staje się klarowne, co więcej – szersze sformułowania obecne na przywołanych stronach należy uznać za barwne i trafne.

Doktorant w sposób prawidłowy ukazuje zakres działania wybranych podmiotów. Prawidłowo ukazana została rola organu wykonawczego gminy. Być może można pomyśleć nad stosowaniem nawiasu w kontekście wskazywania wójta, burmistrza i prezydenta miasta – przy takim wymienianiu zwykle dwa ostatnie podmioty są podawane w nawiasie.

Bardzo klarowne są rozważania na temat podmiotów zabezpieczających imprezy masowe (m.in. s. 145). Przedstawione analizy są precyzyjne i klarowne, w dodatku zostały poparte rzeczową interpretacją przepisów, co więcej, przywoływane są cenne poglądy doktryny dotyczące podejmowanych tematów.

Jeśli chodzi o rozdział piąty, odnoszący się do regulacji dotyczących bezpieczeństwa imprez masowych w wybranych państwach europejskich, to treść tego rozdziału należy ocenić pozytywnie. Wybór krajów, służących jako przykłady sposobów regulacji omawianej problematyki jest dokonany logicznie i został odpowiednio uzasadniony. Być może pierwszy punkt (Regulacje dotyczące imprez masowych w świetle prawa międzynarodowego i UE), poprzedzający omówienie regulacji przyjętych w wybranych krajach, budzi pewne wątpliwości w kontekście tytułu całego rozdziału, ale jego treść jest w pełni prawidłowa i przekonująca. Rozdział piąty jest cenną częścią pracy i ukazuje szeroki horyzonty badawcze Autora. Wartościowe jest w tym kontekście m.in. wskazywanie na odpowiednie regulacje z różnych krajach.

Wyjątkowo zdarza się, że styl danego zdania budzi pewne zastanowienie – jednak użyte sformułowania wynikają z konieczności zachowania precyzji wypowiedzi i w pełni mają charakter naukowy, np. „Podmiot administracji wywołując skutek prawny w stosunku do innych podmiotów, jednocześnie wywołuje go jednak także w odniesieniu do siebie, oraz w stosunku do podmiotu na rzecz którego wykonuje administrację”, s. 70.

W pracy zdarzają się nieliczne błędy literowe i redakcyjne. Nazwisko Miemiec jest w kilku miejscach pisane błędnie, np. w przypisie 1 (s. 6), w przypisie 358 (s. 122) oraz w bibliografii, s. 209. W przypisie 290 brakuje nazwiska.

Użyty na s. 30 skrót „PESEL” na s. 22 ma formę „Pesel”. Być może warto ujednolicić pisownię tego skrótu w pracy.

Drobnym, ale powtarzającym się problemem jest stosowanie przecinka w nieodpowiednim miejscu zdania. Przykładowo, na s. 26 można znaleźć zdanie o brzmieniu: „Można więc jedynie przypuszczać do ilu wypaczeń, dochodzi w tak ustanowionym procesie kontroli”. Moim zdaniem lepiej by było postawić przecinek po słowie „przypuszczać”, wtedy rytm czytania zdania byłby klarowniejszy. Podobny sposób użycia przecinka powtarza się w pracy kilkakrotnie (np. s. 32 „O ile określenie momentu rozpoczęcia imprezy jest zrozumiałe o tyle określenie momentu jej zakończenia, może już budzić wątpliwości”, s. 46, „Do sporych komplikacji, może dojść natomiast w sytuacji gdy obiekt...”, czy s. 49, „Powyższa sytuacja, nie pozostaje bez znaczenia także dla kwestii...”).

Umiejętność klarownego definiowania przez Autora pojęć nie budzi wątpliwości, chociaż początkowa część fragmentu dotyczącego zdefiniowania pojęcia „rozrywka” (s. 33) przez chwilę może zastanawiać – na szczęście w kolejnym zdaniu Autor umiejętnie wskazał odpowiedni kontekst oraz jakie określenia bliskoznaczne są pomocne w zrozumieniu tego pojęcia: „W oparciu o słownikową interpretację na którą nierzadko powołują się sądy administracyjne,

przyjąć natomiast należy, że „rozrywkowy” to związany z rozrywką, dostarczający rozrywki, będący rozrywką. Przymiotnik „rozrywkowy” pochodzi od rzeczownika „rozrywka” i oznacza to, co służy odprężeniu, wypoczynkowi, co uprzyjemnia czas, bawi, rozwesela, stanowi przyjemność połączoną z wypoczynkiem”. Podobnie w pełni zgadzam się z klarownym tłumaczeniem pojęcia „artystyczny” na s. 33.

Cenne jest w pracy umiejętne wykorzystanie orzecznictwa. W pracy oparto się na wielu trafnie dobranych wyrokach, w tym wyrokach sądów administracyjnych. Co prawda na s. 46 Autor posłużył się sformułowaniem „Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego siedzibą w Warszawie”, a na s. 93 mowa jest o „WSA z siedzibą w Gdańsku” – w obu przypadkach zwrot „z siedzibą” nie jest potrzebny, ale nie obniża to zrozumiałości tekstu.

Wartościowe rozważania i informacje dotyczą roli wojewody, m.in. w odniesieniu do przerwania imprezy masowej (s. 117).

Pewną wątpliwość budzi zdanie „W wielu przypadkach bowiem, zwrot „może”, oznacza „musi” co potwierdzają liczne orzeczenia sądów administracyjnych” (s. 118), Autor jednak w sposób prawidłowy ukazuje, co ma na myśli oraz jakie ma podstawy do przedstawiania takiej opinii. Rozważania na temat decyzji o charakterze uznaniowym (m.in. s. 119) są niezwykle ciekawe i wartościowe oraz świadczą o dogłębnym zrozumieniu poruszanych zagadnień.

W pracy w ograniczonym stopniu obecne są wątki cywilne i karne (m.in. s. 140-141). Uwzględnienie ich w takich proporcjach należy uznać za prawidłowe. Ważne są analizy dotyczące odpowiedzialności administracyjnej (m.in. s. 144). Autor w sposób umiemytny ukazuje podobieństwa odpowiedzialności administracyjnej do odpowiedzialności cywilnej i karnej, w sposób klarowny podkreślając istniejące pomiędzy tymi rodzajami odpowiedzialności różnice.

Wykorzystana literatura została dobrana w sposób prawidłowy. Wśród cytowanych publikacji obecne są prace zagraniczne. Wykaz literatury został

sporządzony w sposób staranny i zrozumiały. Przywoływane są liczne i cenione publikacje z zakresu nauki prawa administracyjnego, ale także z innych dziedzin. Prawidłowo dobraną literaturę należy uznać za kolejny argument na rzecz zdolności Autora do rzetelnego prowadzenia pracy naukowej. Również wykaz źródeł prawa został sporządzony w sposób klarowny. Być może pewne wątpliwości budzi dwukrotne wymienianie na początku tego wykazu obecnie obowiązującej Konstytucji, w dodatku niefortunnie w drugim przypadku posłużono się pojęciem „ustawa”. Jednak sposób przygotowania wykazu źródeł prawa należy ocenić jak najbardziej pozytywnie. Podobnie spis orzecznictwa przygotowany został w sposób klarowny. Oczywiście wskazane końcowe części pracy są prawidłowe nie tylko pod względem formalnym, ale także pod względem merytorycznym. Odczuwalna w pracy zdolność Autora do analizy aktów normatywnych i orzecznictwa, połączona ze znajomością literatury przedmiotu, bardzo pozytywnie charakteryzują jakość dysertacji.

Autor udowodnił stawiane w rozprawie tezy, wykazał się także szeroką i dogłębną znajomością analizowanej materii, jak też zdolnością prawidłowego prowadzenia badań naukowych w zakresie nauki prawa administracyjnego. Rozprawa Michała Pawłasa pt. „Bezpieczeństwo imprez masowych. Studium administracyjno-prawne” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Praca ta w pełni spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez odpowiednie przepisy.



Piotr Szreniawski